

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/dekomunizacja/90245,Czy-pomniki-wdzieczności-armii-sowieckiej-w-Polsce-powstawały-spontanicznie.html>



Tzw. pomnik wdzięczności w Rzeszowie

ARTYKUŁ

Czy pomniki wdzięczności armii sowieckiej w Polsce powstawały spontanicznie?

OKRES HISTORYCZNY

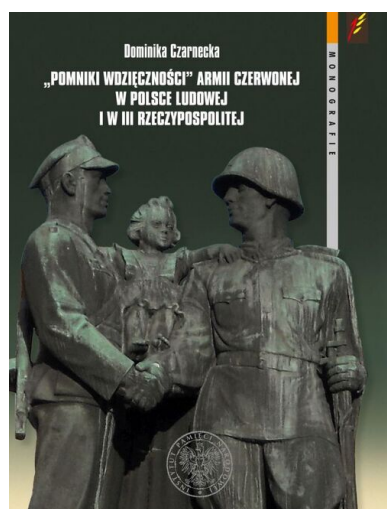
(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: DAMIAN MARKOWSKI 16.01.2021

Zajęcie Polski przez Armię Czerwoną postawiło komunistów przed koniecznością propagandowego uzasadnienia tych działań. Zaczęto więc – za propagandą sowiecką – przedstawiać koniec okupacji niemieckiej jako

„wyzwolenie”, do którego nie doszłoby, gdyby nie ofiara setek tysięcy żołnierzy sowieckich.

Wobec ciężkich strat, jakich doznały wojska sowieckie w końcowym okresie wojny podczas zaciętych walk o przełamanie kolejnych niemieckich pozycji obronnych na ziemiach centralnej Polski, na Warmii i Mazurach, Pomorzu i na Dolnym Śląsku w latach 1944-1945, komuniści zainicjowali centralnie sterowaną akcję upamiętniania poległych czerwonarmistów. Akcja ta, jak i sama „wdzięczność” wobec Sowietów za „wyzwolenie”, stała się szybko jednym z mitów założycielskich nowej, „Ludowej” Polski.



Instytut Pamięci Narodowej
wydał w 2015 r. publikację
Dominiki Czarneckiej „Pomniki
wdzięczności Armii Czerwonej w
Polsce Ludowej i w III
Rzeczypospolitej”

Jak, kiedy i gdzie powstawały „pomniki wdzięczności”?

Jak świadczą liczne źródła lokalne, obiekty pamiątkowe poświęcone armii sowieckiej zaczęły powstawać staraniem co bardziej aktywnych komunistycznych władz na szczeblu lokalnym.

Komuniści zainicjowali akcję upamiętniania poległych czerwonarmistów. Szybko stała się ona jednym z mitów założycielskich nowej, „Ludowej” Polski.

Co prawda, pierwsze z nich, powstałe w kilku miastach w 1944 roku, zwykle wzniesione były jeszcze przez samych czerwonarmistów. Szybko jednak inicjatywę przejmowały miejscowe władze komunistyczne – np. w Katowicach oficjalnie odsłonięto pomnik „wdzięczności” już 23 lutego 1945 r.

Największa fala wznoszenia pomników „wdzięczności” wezbrała w dobie stalinizmu. Proces powstawania upamiętnień uznanych za „ostateczne” (w odróżnieniu od obiektów prowizorycznych, stopniowo zastępowanych przez trwalsze i znacznie bardziej okazałe obiekty) okazał się jednak dość rozciągnięty w czasie – ostatnie pomniki (jak pomnik Koniewa w Krakowie) powstały jeszcze w latach 80-tych, na krótko przed upadkiem systemu komunistycznego.

Uroczystości odsłonięcia pomników „wdzięczności” stały się elementem komunistycznego *sacrum*, jednym z rytuałów legitymizacji systemu.

W ciągu kilkunastu lat na ziemiach Polski w jej powojennych granicach stanęło ponad 500 pomników „wdzięczności”, zwykle w reprezentacyjnych miejscach odbudowywanych miast i wsi. Były to obiekty symboliczne – nie wznoszono ich na miejscu pochówku sowieckich żołnierzy poległych w krwawych walkach z Niemcami. Niektóre wręcz powstały w miejscowościach, w których żołnierze sowieccy dopuścili się zbrodni na ludności cywilnej, zarówno niemieckiej, jak i polskiej. W Dębicy (ob. woj. podkarpackie) pomnik wdzięczności wzniesiono w centralnym punkcie rynku miejskiego, gdzie w 1946 r. publicznie powieszono trzech żołnierzy podziemia niepodległościowego, w jednej z ostatnich egzekucji publicznych w Polsce.

Propagandowe „upamiętnienia” i realne zapomnienie

Propaganda „Polski ludowej” uporczywie forsowała wizję rzekomo oddolnego charakteru tej akcji – w prasie, radiu i na spotkaniach z ludnością tłumaczono ją jako samorzutny wyraz wdzięczności polskiej ludności wobec Armii Czerwonej za „przyniesioną wolność”. Uroczystości odsłonięcia kolejnych pomników „wdzięczności” stały się nieodłącznym elementem komunistycznego *sacrum*, jednym z rytuałów legitymizacji systemu, a jednocześnie wyrazem jego właśnie (a nie ludności) wdzięczności wobec mocodawców z Moskwy.



Pomnik Armii Czerwonej. Stary Rynek w Łowiczu. 1975 r. (fot. NAC)



Pomnik Żołnierzy Sowieckich. Park Miejski w Busku-Zdroju, 1975 r. (fot. NAC)